

List do Jędrzejowskiego w Londynie pisany z Brzuchowic 14 września 1902 r. na trzech i ^{czwartej} czterech stronach papieru formatu 22,6 x 14,5 cm. z krótkim dopiskiem na luźnej kartce.

Kochany! Odpisuję ci na dwa listy otrzymane wczoraj i dzisiaj (9/IX i 10/IX), 1) Co do rachunków. Zup^ułnienie możliwe, żem zrobił o 20 rs. błąd - prawdopodobnie pochodzi to stąd, żem nie wciągnął 20 rs. wymienionych przeze mnie z kraju do rozchodów. Załączam tu rachunek za lipiec - nie ma w nim, jak i w czerwcowym rachunku Wicka, ⁽¹⁾ podział dochodów na miejscowości da się zrobić tylko w ten sposób, że się go dzieli na okręgi istniejące. W rozchodzie zaś jest cyfra dla spłaty długu, lecz trudno wiedzieć czy poszła ona spłatę przedlipcowych długów, czy też polipcowych. Wobec tego, że większą byłaby pletanina gdybyś ja obecnie odniósł na spłatę przedlipcowych długów w razie jeśli tak nie jest w istocie, to ⁽²⁾ lepiej zaksięguj ją jako spłatę lipcowego długu, a tam uwidim. ⁽³⁾ Naturalnie, przy sposobności o rachunkach z Jerzym się rozmówię i twoje uwagi mu zakomunikuję. 2) Witolda ⁽⁴⁾ czekam teraz z dnia na dzień, więc dlatego prawdopodobnie nic mi nie pisze. Może mi opowie i wytłumaczy, co znaczą projekty z Górnikami, ⁽⁵⁾ bo tak zdała i z kilku słów z listu Jerzego, który (przekreślone) dziwną mi się wydaje kombinacja z facetem jeszcze siedzącym w ulu. Na razie po otrzymaniu wiadomości, że Władek ⁽⁶⁾ nie jedzie, chciałem się zaraz kropnąć do kraju, by się rozgadać na prędce z chłopcami i jechać do Londu. ⁽⁷⁾ ~~Zamiast Władka~~, no ale niestety money ^{brak} ~~ni~~ brak na jakąkolwiek podróż i ostatecznie przyszło mi na myśl, że może w istocie coś z Górnikami jest pewnego, że się na nim jakiś trwały projekt buduje. Czekam więc na wyjaśnienie Witolda w tej sprawie, bo przecie doskonale rozumiem, że niepodobieństwem całą zagraniczną robotę i pisaninę opierać na Was dwóch. 3) Co do paragrafu (napisane znakiem drukarskim paragrafu) proponowanego to w zasadzie nic przeciwko niemu nie mam i nie obawiam się zniknięcia nimbu tajemniczego "kraju". Boję się

powtarzam, tylko kłopotów dla sekretarza, który za dużo będzie miał pisaniny z odpowiedziami wnioskodawcom i z tłumaczeniami i umotywowaniem tej lub innej uchwały. I gdyby można było częściej (przekreślone) choć parę razy do roku objechać nasze kolonie, byłbym zupełnie spokojny. Z Wit. i Wł. ⁷ o tym projekcie nie gadałem i nie pisałem do nich nic o tym. 4) Z Gumpl. ⁸ Witold widział się i rozmawiał - no, nie jest idealnym na firmowego i 1000 razy byłby lepszy Maks, ale co na to poradzisz, jestem zresztą przekonany, że z nim damy sobie radę. 5) Millerowski ⁹ partykularyzm trochę jest zabawny i prawdopodobnie wpływa z chęci uniezależnienia swej roboty od wtykania nosa innych oraz ze zbyt wielkiego mniemania o tym co się robi pod jego kierownictwem, a trochę pogardy dla tego, co się robi gdzie indziej, no a "szersza" podstawa z szeregiem republik wykrojonych z państwa rosyjskiego, to już zabawka słusznie przez ciebie nazwana ucieczką dla uczuć wszechrosyjskich i dodam dla szukających rozgrzeszenia za grzech "socjalpatriotyzmu". 6) O pudziku owym i ja ¹⁰ nic nie wiem, może Jerzy się umówił z Łęskim albo Witoldem. 7) Od Struvego ¹¹ otrzymałem list, naznacza randkę w Wiedniu, odpisałem mu, że na 21 gotów jestem przyjechać tam, będę po drodze w Krakowie, a wracając wstąpię do Bystrej - gdzie Mazurkiewicz ¹² - tam mają przyjechać Piterczanie i prawdopodobnie już do Brzuchowic nie wrócę. Jeżeli wszystko się ułoży tak jak myślę, to 19-ego wyjadę do Lwowa. Nie pisz więc już na mój adres. Będę (przekreślone) Witold prawdopodobnie jutro wraca, a do mnie, jeśli będziesz miał co, napisz na imię doktora W-ny Dr. W. Mazurkiewicz w zakładzie leczniczym d-ra Jekeslesa, Bystre pod Bielskiem, Schlesien-Oesterreich, dla J. 7) Walke mam dawno gotową, ale kliszy mi dotąd Luśnia ¹³ nie wysłał, i na moje dwa listy nie dał odpowiedzi. Obiecywał na razie, że za tydzień mi tę kliszę zrobią, a teraz nic i nic. Będę drukował przy Naprzodzie. Witold już się o to umówił.

No to i wszystko, całuję was serdecznie

Wasz

Ziuk

16/IX. List przeleżał, bo nie mogłem pójść na pocztę - to ze 2 kilometry ode mnie. Tymczasem otrzymałem list Witolda - pisze, że w sobotę wyjeżdża z Zakopanego do domu.

Był u mnie wczoraj i dzisiaj Gumplowicz, bardzo mi się spodobał. Mówił, że zostaje na miejsce Haeckera, który jedzie na płatnego agitatora do Tarnowa wyrabiać sobie okrąg wyborczy. Gumplowicz od 1 października będzie w redakcji Naprzodu, otrzymywać będzie 35 guldenów.

Przedtem był u mnie Ignac Mościcki, był jeden dzień, pełen nadziei że mu się uda ta afera z powietrzem i wodą - tant mieux. (14)

Raz jeszcze uściśnienia

Tw. Ziuk

(15) O Leonie otrzymałem wiadomości wprost od Millera.

Aha! co się tyczy zakomunikowania O.Z. (16) jakichkolwiek zmian, to tak prędko tego nie załatwisz, przejść to bowiem musi przez posiedzenie C.K.R. co najprędzej nastąpi w końcu października lub na początku listopada.

(Na oddzielnej kartce): Załączam 2 listy Jerzego, jeden Witolda do mnie, jeden zastępcy. Listu małego nie wysyłam jeszcze bo muszę załatwić interes w nim zawarty. (17)

1. Wicek - Jan Rutkiewicz, okręgowiec radomski ("Niepodl." XI,24)
2. "a tam uwidim" - a potem zobaczymy.
3. Jerzy - Adam Bujno.
4. Witold - Jodko-Narkiewicz.
5. Górnik - Ksawery Prauss.
6. Władek - Aleksander Malinowski.
7. Wit. i Wł. - Witold i Władek.
8. Gumpel - Władysław Gumplowicz ("Niepodl." XII,7).
9. Miller - Feliks ~~Sach~~ Sachs, okręgowiec w Wilnie.
10. Łęski - Adam Wrzosek, działacz galicyjski.
11. Struwe Piotr - redaktor pismo "Oswoboźdzenie", patrz przypis 5 do listu Nr. 12 (Niepodl. XI,38).
12. Mazurkiewicz Władysław - doktor, który pomagał w ucieczce Piłsudskiego ze szpitala w Petersburgu (patrz przypis 16 do listu Nr.17, Niepodl. XII,20).
13. Luśnia ~~+~~ Kazimierz Kelles-Krauz (patrz ~~wniosek~~ przypis 3, "Niepodl." XI,7)
14. Tant mieux - tym lepiej.
15. Leon - Bolesław Czarkowski, ~~najmłodszy~~ okręgowiec łódzki (patrz odnośnik6, "Niepodl." XI,34).
16. O.Z. - Oddział Zagraniczny PPS w Londynie.
17. listu małego - listu Al. Sulkiewicza.